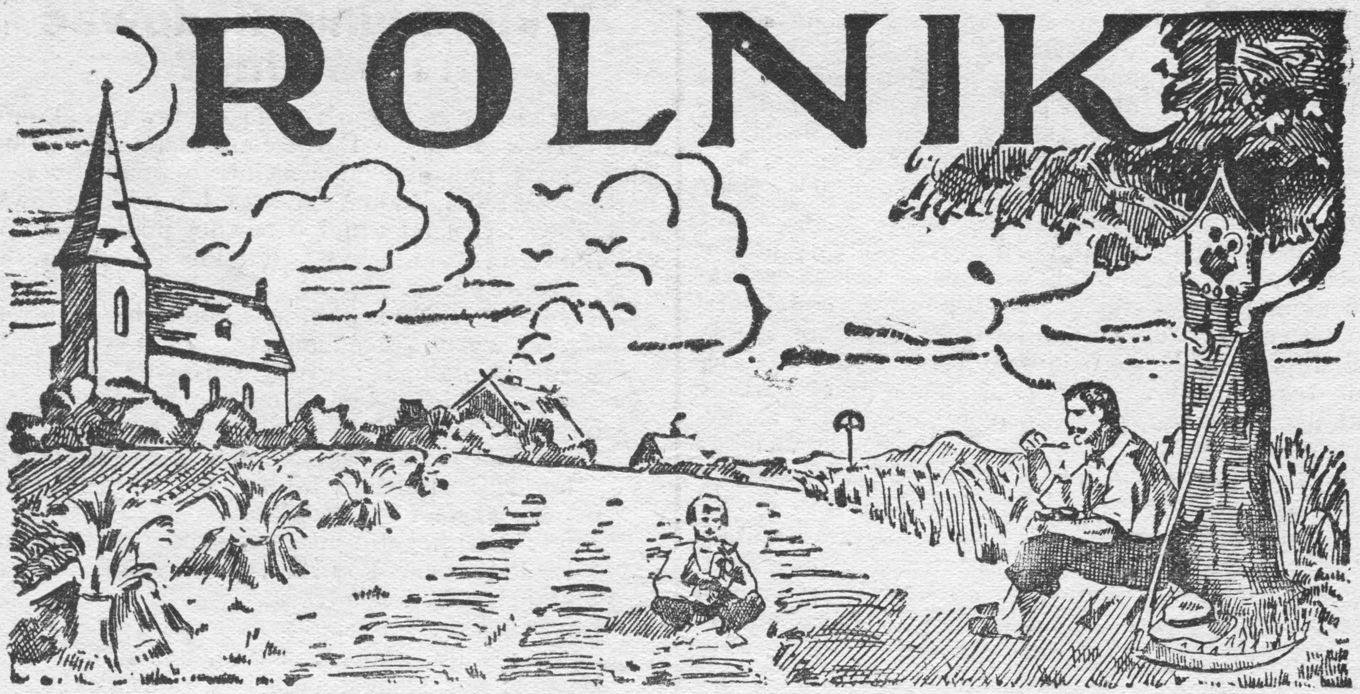


Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok VII. Nowemiasto, dnia 26 października 1933. Nr. 36

O kiszonkach.

Polska nie należy do tych nielicznych, szczęśliwych krajów wiecznej zieloności, gdzie jedyną przez cały rok troską hodowcy jest przepędzanie inwentarza z jednego pastwiska na drugie. Po krótkim, bo zaledwie pięciomiesięcznym okresie letnim, następuje u nas długa zima. Na ten okres, w którym mleko bywa znacznie droższe i bardziej poszukiwane, musimy starać się przygotować sobie taki dobór pasz, któryby umożliwił najlepiej zastąpienie krowiego pastwiska letniego. Taką zimową namiastką pastwiska jest umiejętne zestawienie pasz treściwych, objętościowych i soczystych. Pośród nich — pasze soczyste odgrywają w zimowem karmieniu bydła największą bodaj rolę. Tylko przy obfitem skarmianiu tych pasz (obok pozostałych) możemy się spodziewać dużej wydajności mleka.

Prócz wszelkiego rodzaju okopowych i takich odpadków fabrycznych, jak wytłoki lub wywar, paszą, najbardziej zbliżoną do pastwiska, jest dobrze przygotowana kiszonka.

Tyle się już pisało różnemi czasy o kiszonkach, że nie widzę potrzeby powtarzania szczegółów jej przygotowania. Chodzi o to — w najogólniejszem ujęciu sprawy, aby fermentacja odbyła się w dość wysokiej temperaturze (20°—25°) bez dostępu powietrza. Najlepiej udaje się kiszonka z roślin świeżych, żywych, o umiarkowanym stopniu wilgotności (70—75 proc. zawartości wody roślinnej). Taką wilgotność ma jesienią na zielono zebrany i zlekka przewiędły, pocięty na sieczkarni koński ząb. Z pośród różnych zielonych roślin najodpowiedniejsze są te, które zawierają większą ilość cukru, a więc: wspomniany już koński ząb, kukurydza na zielono, liście kapusty, liście buraków cukrowych wraz z czubkami buraków. Z cukru bowiem wytwarza się pod wpływem działania bakteryj kwas mlekowy, zupełnie tak samo jak w kwaśniejącem mleku powstaje on z cukru mlecznego. Kwas mlekowy, podobnie jak wszelkie kwasy, zabezpiecza zakiszoną paszę od psucia się, ale tylko ten kwas — w odróżnieniu od innych — działa korzystnie w sposób łagodny na przewód pokarmowy. Pobudza apetyt, wzmacnia czynności trawienia, zapobiega rozwijaniu się szkodliwych bakteryj w przewodzie pokarmowym. Jeżeli w kiszonce obok kwasu mlekowego, wskutek nieumiejętnego zakiszenia, wytworzy się większa ilość kwasów — octowego i masłowego, to czynią one kiszonkę mocno kwaśną i ostrą w smaku. Kiszonka jest wtedy niechętnie jedzoną przez bydło, a zadana w większej ilości (i zjedzona z głodu) może się stać szkodliwą. Dla nadania przebiegowi fermentacji właściwego kierunku, dobrze będzie polewać kiszonkę podczas jej przygotowywania starannie ukwaszonem i rozcieńczonem wodą chudem mlekiem oraz rozcieńczoną melasą jako doskonałą pożywką dla bakteryj fermentacji kwasu mlekowego.

Gorszem jeszcze niż wytworzenie się „ostrych” kwasów jest przedostawanie się do kiszonki wody zaskórnej lub deszczowej. Woda bowiem wypłucze kwasy, a pozbawiona kwasów kiszonka zgnije i stanie się zupełnie niezdatną do użytku. W wypadkach więc, gdy zachodzi obawa podejścia wody zaskórnej, lepiej zrobić kiszonkę na powierzchni gruntu. Na wyrównanem i wysłanem plewami miejscu układamy warstwami drobno pokrajane zielonki, ciągle je udeptując. Boki można przycinać dla wyrównania kosą. Ponieważ odrazu ułożyć bardzo wysoko będzie trudno, a ułożona zbyt nisko kiszonka zanadto opadnie, całą więc czynność lepiej rozłożyć „na raty”. Po ułożeniu zielonek na wysokość — powiedzmy — 1 i pół metra, sypiemy na wierzch trochę plew, kładziemy na to kilka desek lub wyjęte gdzieś wrota, a na nie — kamienie lub ziemię. Gdy po kilku dniach zakiszona masa zafermentuje i poziom jej opadnie,

zdejmujemy przykrycie i plewy i dokładamy świeżą porcję zielonek. Czynność tę można powtórzyć parę razy w kilkodniowych odstępach czasu, tak aby osiągnąć wysokość pryzmy około 2 i pół metra. Rozmiar pryzmy zależeć będzie od ilości posiadanego materjału na kiszonkę. Nie radziłbym jednak — z obawy jej przemarźnięcia — robić mniejszej niż 3×3 metry.

Po ułożeniu pryzmy, przykrywamy ją plewami i sypiemy na wierzch warstwę ziemi, początkowo cienką, zwiększając ją stopniowo conajmniej do 60 cm. Po dwóch mniejwięcej tygodniach, gdy już kopiec należycie osiądzie — przysypujemy ziemią także i boki. Wszystką ziemię trzeba wtedy uklepać, a tworzące się szpary codziennie zarównywać starannie. Ten sposób kiszenia wymaga więcej trochę pracy, ale daje pewniejsze rezultaty i ułatwia późniejsze wydobywanie kiszonki.

Najlepsze oczywiście i najpewniejsze rezultaty daje zakiszanie w dołach lub wieżach cementowych. Niestety, o budowie ich trudno dziś nawet marzyć. W porównaniu z innymi krajami jesteśmy pod tym względem daleko w tyle. W Niemczech już w 1929 r. było wież-kisielnic około 10 tys., a w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej — około 1 i pół milj. Pewną namiastką dołu cementowego jest wyłożenie zwykłego dołu ziemnego papą asfaltowaną („timeroid“), spawaną na złączeniach bitumem. Szczelny zbiornik jest pożądany zawsze — nietylko dla zabezpieczenia się przed wodą zaskórną, ale także dla uniemożliwienia dostępu powietrza i dla zatrzymania w kiszonce jej soków.

Korzyści, wypływające z posiadania dobrej kiszonki, uznaje zapewne każdy gospodarz, ale nie każdy — gdy przyjdzie jesień — ma z czego kiszonkę zrobić. Należałoby więc przeznaczać, celem wyprodukowania materjału na kiszonki — odpowiednie miejsce w płodozmianie. W Niemczech z powodzeniem stosują następujące kombinacje: w drugiej połowie sierpnia sieją wykę ozimą, w którą w 15—20 dni potem wsiewają jakąś wczesną i silnie krzewiącą się odmianę żyta. Po sprzęcie tej mieszanki, w pierwszej połowie maja sieją na tem samem polu koński ząb. Daje to, przy odpowiedniem nawożeniu i w razie udania się obydwóch zbiorów — ogromne ilości zielonej masy i jednostki powierzchni.

Pamiętajmy o tem, że kiszonka jest nietylko doskonałą paszą zimową, ale także i letnią, gdy słońce pastwisko przypali, w takich razach kiszonka wybawia nas z kłopotu.

Kiedyś opowiadał mi pewien rolnik, jak po wzięciu przez niego w kwietniu w dzierżawę dużego majątku z licznym inwentarzem żywym, kiedy wiosna bardzo się spóźniła i na pastwisku nic nie rosło, zabrakło mu paszy dla bydła. Kłopot miał poważny i nie łatwo mu było na niego zaradzić. Wtem, przypadkowo obchodząc gospodarstwo, spostrzega gdzieś w zapomnianym zakątku jakieś kopce. Każe je otworzyć i ku swej radości znajduje w niej doskonałą kiszonkę z przed paru lat, o której wszyscy zapomnieli. Położenie zostało uratowane. Inż. Stefan Dembiński.

Każde Kółko Roln. powinno u siebie założyć Kółko Producentów Trzody Chlewnej.

Jakie świnie hodować na bekony?

W związku z bezpośrednią dostawą bekonów na spędy w Lubawie i Nowemmieście podajemy, jakie cechy powinne mieć świnie bekonowe:

1. Rasa: Wielka Biała Angielska lub jej krzyżówki.
2. Budowa: Grzbiet długi o równej poziomej linji.
   Boki równe, niezbyt głębokie o wypukłem ożebrowaniu.
   Szynki: szerokie, dobrze wypełnione mięsem.
   Ogon: wysoko osadzony.
   Brzuch i słabizna: gruby o równej linji poziomej, nie obwisły i nie zapadnięty.
   Łopatki: lekkie, nie odstające od boków, leżące na jednej linji pionowej z przedniemi nogami, wolne od fałd.
   Głowa, szyja i ryj: lekkie.
   Nogi: średniej długości, szeroko postawione. Pęcica mocna i krótka, tak ażeby świnia stała na końcach racic.
   Kość: lekka, ścisła.
   Skóra: biała, gładka, cienka, bez fałd.
   Uwaga: bez śladów pobicia i zadrapań!
   Szczecina: biała, gęsta, jedwabista.
3. Waga żywa: od 80 do 100 kg.
   Uwaga: Niedopuszczalne są knury, późne kastraty i maciory.

Bekony podzielone są na 2 klasy świń.

Do I klasy zalicza się świnie: o grubości słoniny — na łopatce od 3 do 5 cm — na grzbiecie od 2 do 3½ cm. — na zadzie od 2 do 3½ cm. o długości mierzonej na wisząco (od poprzedniego brzegu pierwszego żebra do brzegu kości łonowej) nie mniejszej od 68 cm.

Do II klasy zalicza się świnie: o grubości słoniny — na łopatce od 5.1 do 6 cm. — na grzbiecie od 3,6 do 4 cm. — na zadzie od 3,6 do 4 cm., o długości nie mniejszej od 68 cm., a także świnie, które wykazują grubość słoniny kwalifikującą sztukę do klasy I, lecz krótszą aniżeli 68 cm.

Przy I klasie wynosi premja 8 zł za 100 kg.

Przy II klasie wynosi premja 4 zł za 100 kg. i będzie wypłacana w ciągu miesiąca po odbiorze na ręce prezesa Koła wzgl. prezesa Kółka Roln.

Straty rolników.

Gdzie są skutki oficjalnej pomocy dla rolnictwa?

Główny Urząd Statystyczny zestawił ceny, jakie otrzymali rolnicy za swe produkty w sierpniu tego roku. Z porównania tego wynika, że na 16 produktów rolnych aż 15 wykazuje spadek cen. A mianowicie:

pszenica spadła w cenie o 9 i pół procent;
żyto spadło o 12 procent;
owies o 25 „
gryka o 11 „
ziemniaki o 4 i pół „
groch o 10 „
koniczyna o 30 „
słoma o 35 „
koń roboczy o 1 i pół „
świnie o 2 „
mleko o 17 „
jaja o 17 „

Tylko krowy dojne podniosły się w cenie o 9 i pół proc. Ten spadek cen o kilka lub kilkanaście proc. na produkcie daje w sumie dziesiątki miljonów strat, które ponosi wieś.

2-zimowa (3 semestralna) Szkoła Rolnicza
w Brodnicy n. Drw.

zorganizowana przez Pomorską Izbę Rolniczą przyjmuje zapisy kandydatów do dnia 30. X. Nauka rozpoczyna się dnia 3. XI.

Nauka trwa przez dwie zimy po 5 miesięcy, a więc od 3. XI. do 30. III.

W ciągu letniego półrocza, t. j. od 1. IV. — 1. XI., pracują uczniowie w gospodarstwie swoich rodziców, a równocześnie wykonują zadania praktyczne z zakresu uprawy roślin, hodowli i kalkulacji gospodarczych, by zastosować praktycznie we własnem gospodarstwie wiadomości w szkole nabyte. Personel nauczycielski czuwa nad pracą letnią uczniów i kontroluje, dojeżdżając kilkakrotnie w ciągu lata.

Nauka odbywa się przy pomocy wykładów po 5 godzin dziennie z zakresu rolnictwa, hodowli zwierząt dom. i zarządzania gospodarstwem wiejskiem i ma na celu kształcenie na samodzielnych i uspołecznionych gospodarzy wiejskich.

Program nauki obejmuje:

przedmioty ogólno-kształcące — jak wiadomości z przyrody, język polski, historję, geografję, rachunki z pomiarami; przedmioty fachowe — jak gleboznawstwo, uprawę roli, nawożenie, uprawę roślin, łąk i pastwisk, ogólną hodowlę, żywienie zwierząt, szczegółową hodowlę bydła, koni, trzody, drobiu, ratowanie zwierząt, ogrodnictwo i sadownictwo, wreszcie organizowanie gospodarstwa i rachunkowość rolniczą.

Pozatem uczniowie korzystają ze wszelkich urządzeń szkolnych i pomocy naukowych, jakoteż biorą udział w wycieczkach do wzorowych gospodarstw.

Kandydaci zapisujący się winni przedłożyć: metrykę chrztu (ukończonych lat 15,) świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej, świadectwo moralności (wystawione przez wójta).

Wpisowe wynosi 2 zł. Opłata za naukę wynosi 20 zł. na każdym kursie, płatna w ratach.

Uczniowie mogą dojeżdżać codziennie do szkoły z różnych stron powiatu, zajęcia bowiem trwają od godziny 8 do godziny 14. Dojeżdżający koleją korzystają z ulgowych biletów miesięcznych.

Uczniowie z dalszych stron zamieszkują prywatnie w mieście pod kontrolą personelu szkoły.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Brodnicy n. Drw.
Pomorskiej Izby Rolniczej.

KOMUNIKATY

Komunikat P. T. R. w sprawie składania podań o zniżenie renty na 21 i pół proc.

Podaje się do wiadomości pp. członkom Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, że wszyscy osadnicy rentowi, którzy nabyli osady w latach od 1. 7. 1919 r. do 21. 5. 1924, mogą już za pośrednictwem sekretarjatów Towarzystw Rolniczych Pow. składać podania o zniżenie waloryzacji renty na 21 i pół proc.

W tym celu Dyrekcja P. T. R. rozesłała już wzory podań do Sekretarjatów Powiatowych oraz bliższe instrukcje tyczące się powyższej sprawy.

Dyrekcja P. T. R.

Egzekucje.

1. Dochodzą nas często wieści z kół rolniczych, że na odbywających się w gospodarstwach rolnych licytacjach komornicy sprzedają niejednokrotnie sprzęty gospodarcze z powodu braku nabywcy za bezcen. Ponieważ takie przeprowadzenie licytacji jako rujnujące gospodarstwo rolne jest sprzeczne z treścią obowiązujących ustaw o ochronie gospodarstw rolnych, przeto prosimy te Kółka Rolnicze lub członków, u których podobne przelicytowanie inwentarza się odbyło, ażeby o wypadku zechcieli nas niezwłocznie powiadomić.

2. Mogliśmy stwierdzić, że sekwestratorzy skarbowi dokonują niejednokrotnie zajęcia przedmiotów w gospodarstwach rolnych za rzekome zaległości pomimo, że płatnik okazał kwit zapłaconej należytości. Również o tym krzywdzącym i narażającym rolników na ewtl. koszta i zbędne fatygi sposobie podwójnego ściągania należytości prosimy członków nam donieść, przynosząc ze sobą kwit zapłaconej należności oraz tytuł wykonawczy.

3. Zdarzają się również wypadki, że kom. sądowi zajmują inwentarz w gospodarstwach rolnych, stanowiący przynależność gospodarstwa, narażając warsztaty rolne na wadliwe funkcjonowanie.

Zajęcia tego rodzaju są obecnie w myśl ustaw, o ochronie gospodarstw rolnych niedopuszczalne przeto rolnicy poszkodowani powinni bezpośrednio po dokonanem zajęciu zwrócić się do biura pow. T.R.P. o interwencję w tej sprawie.

W sprawie samokształceniowej.

Niezmiennem prawem natury wchodzimy znowu w okres długich wieczorów zimowych. W czasie tym zwykle kończą się też już prace w polu, po których znużony rolnik z wytęsknieniem wyglądał zachodu słońca, by złożyć swe spracowane kości.

Obecnie wieczory spędzają rolnicy przeważnie na pogawędkach sąsiedzkich i grze w karty. Postępowy rolnik powinien jednak w tym czasie dbać również o pogłębienie swej wiedzy fachowej, by do przyszłej wiosennej pracy na roli stanąć nietylko z świeżym zapasem sił, lecz z głębszą znajomością rzeczy.

Doniosłą rolę odgrywają tu istniejące przy Kółkach Roln. bibljoteczki rolnicze, z których oby tylko wszyscy członkowie korzystali. Nie możemy przy tej sposobności nie wspomnieć również o omawianych już na łamach „Rolnika" kursach roln. im. St. Staszica, które już wielu rolnikom wskazały drogę ku jaśniejszej przyszłości.

Pragnąc jednak zaznajomić się z ostatnio zdobytemi wiadomościami, jakie dzięki niestrudzonej pracy i wysiłkom naszych przewodników rolniczych osiągnięto, musimy również czytać fachowe pisma rolnicze, w których omawiane są aktualne zagadnienia gospodarcze. Jako najbardziej nadające się pisma rolnicze dla tutejszych warunków gospodarczych możemy polecić. Pisma popularne.

1. Kłosy, organ P.I.R. i P.T.R., tygodnik 3 zł kw.
2. Przewodnik Gospodarski, organ C.T.O. i K.R., 4 zł kwartalnie.
3. Gazeta Gospodarska — pismo społeczno-rolnicze, 3 zł kwartalnie.
4. Poradnik Gospodarski, organ W. T. K. R.. tygodnik 3 zł kwartalnie.
5. Przysposobienie Rolnicze, organ młodzieży rolniczej.

Pisma naukowe:
6. Gazeta Rolnicza. Warszawa.
7. Rolnictwo, — organ Min. Roln. i Ref. Roln.
8. Rolnik Ekonomista, — organ Izb Roln.
9. Gazeta Handlowa.
10. Agrotechnik.

Do Panów Prezesów Kółek Rol. w sprawie składki członkowskiej.

Stosownie do § 16 statutu P. T. R. uprzejmie prosimy Kółka Roln. o uregulowanie składki członkowskiej za rok 1933-34 i to o ile możności w jak najkrótszym czasie na rachunek nasz w Komunalnej Kasie Oszczędności w Nowemmieście n. Drwęcą (Nr. konta P.K.O. 200 599). —

Zaznaczamy, że termin do uiszczenia składki członkowskiej upłynął w dniu 1 października 1933 r. Składka dla członków gospodarujących na obszarze do 50 ha wzgl. wyżej 50 ha wynosi 10 groszy z morgi użytków rolnych plus 10 groszy za legitymację.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe.

W sprawie przysposobienia rolniczego.

Przypominamy, że z dniem pierwszego listopada upływa termin zgłaszania zespołów P. R. Zatem pp. prezesi Kółek Roln., S.M.P. i wszystkich innych organizacyj młodzieży wiejskiej powinni postarać się do tego terminu zgłosić w dyrekcji Szkoły Roln. w Brodnicy założone zespoły. Uważamy za zbędne zachęcać przy tej sposobności do intensywnej pracy w celu organizowania zespołów, bowiem dotychczasowe owoce prac konkursowych są naszem zdaniem najlepszą zachętą.

Wyciąg ze statutu T. R. P. § 16.

Składki członków gospodarujących na obszarze 50 ha lub więcej wnosi się bezpośrednio do Zarządu Towarzystwa Rolniczego Powiatowego, które przedstawia kwit skarbnikowi Kółka Roln.

Połowa przypadających składek winna być zapłacona w terminie do dnia 1 maja, reszta zaś najpóźniej do 1 października każdego roku; po tym terminie Zarząd Towarzystwa Rolniczego Powiatowego ma prawo ściągać składki za mandatem pocztowym na koszt danego członka.

Poza obowiązkiem uiszczenia należącej się składki od T.R.P. — Pomorskiemu Towarzystwu Rolniczemu, Towarzystwo Rolnicze Powiatowe nie przejmuje żadnej odpowiedzialności za zobowiązania P.T.R. w Toruniu.

Wywóz jaj.

We wrześniu został wznowiony wywóz jaj z Polski do Austrji. Powstają też możliwości wywozu jaj do Hiszpanji. W ostatnich miesiącach wywożono z Polski jaja do kilku krajów. Do Niemiec w roku zeszłym w ciągu kwietnia, maja, czerwca i lipca wywieziono 549 tysięcy, jaj zaś w tym okresie bieżącego roku — 9 miljonów. Polska jest państwem, opłacającem najwyższe cło przy wywozie do Niemiec, to też ceny uzyskiwane za jaja wywożone były bardzo niskie. Niemal dwukrotnie wzmógł się też wywóz jaj z Polski do Anglji, choć i tam ceny się nie poprawiły. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swoim dostawcom we wrześniu po 1 zł 35 gr za kilogram jaj. Jaja eksportowe, loco granica Polski lub Gdynia, wynosiła 105 lub 110 zł za skrzynię dwudziestoczterokopową. Wywóz jaj z Rosji na rynki światowe zmalał ogromnie, a to z powodu zaniku hodowli w Rosji.

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

Lipinki. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 8. 10. rb. przy udziale 27 uczestników, które zagaił W. Prezes, apelując do wpisania się na członków i zarazem zapłacenia składki członk. Następnie odczytano: „Czego Rolnicy mogą się spodziewać od Banku Akceptacyjnego?“ i odczyt z „Kłosów“: „Zwalczanie szkodników ozimin na jesieni“. W końcu przystąpiono do spisania świń bekonowych, które są już zdatne na odstawę i omówiono inne sprawy gospodarcze. Na tem zebranie zamknięto. Sekr.

Łąkorz. Zwykłe zebranie Kółka Roln. 8. X. rb. zagaił przy udziale 15 czł. p. wicepr. Ferszke. Następnie wygłosił sekr. odczyty o zwalczaniu wółka zbóż, chorobach wymion u krów, zapobieganiu i leczeniu tychże, konieczności uiszczenia składek członk. P. Dembowski jako prezes kółka hodowli świń wygłosił referat o hodowli i zbycie bekonów, dając zarazem wyczerpujące wyjaśnienia. Wszystkie sprawy wywołały dłuższą i ożywioną dyskusję. Po załatwieniu zamówień węgla przez sekr. zamknął przewodn. zebranie.

Sekr.

Wawrowice. Nadzwyczajne zebranie Kółka Roln. odbyło się 20. X. 33 o godz. 15-tej w lokalu szkoły powsz. Zebranie zagaił prezes p. Mróz, poczem udzielił głosu insp. Izby Roln. p. Waxmanowi, który w 2 godzinnem przemówieniu zapoznał zebranych z Kołem Producentów Trzody Chlewnej, które ma na celu ujednostajnienie materjału hodowlanego w trzodzie chlewnej i ułatwienie zbytu bez pośrednictwa. Po referacie prawie wszyscy obecni zapisali się do Koła Producentów Trzody Chlewnej. Na prezesa wybrano prezesa Kółka Roln. p. Mroza, zaś na zastępcę p. Różyckiego. Wkońcu sekr. pow. p. Kołodziejski wskazał na możność uregulowania swojego zadłużenia za pośrednictwem Urzędu Rozjemczego i Banku Akceptacyjnego.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono. Na zebraniu było obecnych 15 czł. Sekr.

Marzęcice. Zebranie Kółka Roln. odbyło się 20. X. 33 przy udziale 16 czł., które zagaił w zast. prezesa p. Dreszler. Po określeniu celu zebrania oddał głos przybyłemu insp. Izby Roln. p. Waxmanowi, który w dłuższym referacie zapoznał zebranych z warunkami Koła Producentów Trzody Chlewnej. W swoim referacie p. insp. podał, że Koło Prod. Trzody Chlewnej ma na celu przygotować odpowiedni materjał bekonowy dla rynku angielskiego. Następnie Koła te mają zająć się bezpośrednio dostawą trzody chlewnej dla bekoniarni gdańskiej, omówił dalej kwestję zywienia trzody chlewnej, sprawę budowy i urządzenia chlewni, zapoznał zebranych z chorobami świń i w jaki sposób należy zapobiec rozmaitym chorobom.

Po referacie postanowiono założyć Koło Pr. Trz. Chlew., do którego narazie zapisano 13 członków.

Obecny na zebraniu sekr. pow. TRP. p. Kołodziejski w kilku słowach wspomniał o oddłużeniu rolników za pośrednictwem Urzędów Rozjemczych i Banku Akceptacyjnego.

Postanowiono w niedługim czasie zwołać ponowne zebranie Kółka, na którem ma być specjalny referat o ustawach ratowniczych dla rolnictwa.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono.

Sekr.